

# Śliwa, Mój blues

Nigdy nie byłem tam gdzie był tłum  
Zawsze wolałem pobyc tu sam  
I żebyś mógł poczuć mój blues  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to, jo!

Nie zapomnę jak gardzili mną  
W czasach kiedy miałem przeciętne flow  
Jedną parę tanich butów i dres  
I marzenie, aby uciekać stąd!  
Towarzyszył wtedy mi tylko stres  
I dlatego tak ważny był joint  
Obiecałem sobie, że przyjdzie kres  
I podpisałem to własną krwią  
I uśmiechnął się los  
Moje demo porwało kilka serc  
Bez wątpienia to był milowy krok  
Podpisał mnie RPS  
Pierwsza trasa to totalny szok  
Chwilę później już jak piękny sen  
Pierwszy album to dla wielu sztos  
Może dlatego wówczas pogubiłem się?

I zacząłem pić  
I przestałem żyć, tym co było ważne  
I tym co miało mnie prowadzić na szczyt  
Jak głupi szczył  
Pierdolony cyrk  
Dziś mam zimną krew  
I nie dam się ponownie wciągnąć w ten syf

Nigdy nie byłem tam gdzie był tłum  
Zawsze wolałem pobyc tu sam  
I żebyś mógł poczuć mój blues  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to  
Musiałbyś przeżyć to co ja

Chłopaka z sąsiedztwa pisałem na kacu  
W sumie trzeźwiałem powoli  
Zmarnowałem zbyt wiele czasu  
Tym razem nie mogłem już na to pozwolić  
Nie pozwolić sobie na żaden blok  
Dlatego musiałem przekluczyć drzwi  
Ile kroć już tutaj kusiłem los  
Tyle razy urywał mi się film  
Dałem fanom te podwójne CD  
Na ulicach to był pieprzony hit  
Chwilę później był ten nieszczęsny biff  
I już do mnie nie dzwonił nikt  
I się rozpadł mój squad

W sumie został w nim tylko Fisz  
I widocznie tak miało być  
I widocznie kurwa tak miało być  
Muszę mieć nowy plan  
Nieubłaganie uciekały dni  
Wtedy skreślił mnie niejeden z was  
I na bank żałuje już dziś

Bo zacząłem żyć  
Spełniłem sny  
I żyje tym co ma niebawem wprowadzić na szczyt  
Unikatowy styl!  
Prawdziwy typ!  
I ta zimna krew by nie dać się ponownie wjechać w ten syf

Nigdy nie byłem tam gdzie był tłum  
Zawsze wolałem побыć tu sam  
I żebyś mógł poczuć mój blues  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to  
Musiałbyś przeżyć to co ja  
Musiałbyś przeżyć to  
Musiałbyś przeżyć to co ja

Wiodę spokojny żywot z rodziną  
Nie przejmuję się waszą opinią  
Odzyskałem zaufanie fanów  
I są tacy co za mnie zabijają  
Teraz mogę się wczuć w ten mój blues  
I popatrzeć na przyjazny front  
Czuję, że wychodzę wreszcie na plus  
I nie zamierzam wracać na dno  
Wiele zmienił ten ubiegły rok  
I nie widzę już deszczowych chmur  
Nie pozwolę sobie na prosty błąd  
Kiedyś musiał przemiąć ból  
Musiał, musiał przemiąć ból  
musiał przemiąć ból